Drgawki

DEYS

Dzisiaj drżą mi myśli, drgają mi struny
Moja epilepsja słów rozpierdoli ci umysł
W mojej bajce nie szukaj bohatera i snu
Wskaż palcem, to inny level, wyższy próg
W moim transie, synu, tak to ego krzyczy
Jestem jak Curtis Ian, czaisz? Live transmission
Nie dbam czy zczaisz choć to jedno zdanie
Bo jak masz 15 lat to idź propsuj matkę
A jak więcej, a w głowie tylko prosty schemat
Nie rozkminisz kmiotku nawet tego pół procenta
Możesz wyjebać na studia, synek, ciężki hajs
A na moje słowa i tak nie będzie cię stać
Będę szeptał, popłynę w żyłach aż do serca
Zawsze rozumiem twój krzyk i przemoc w pięściach
Mam tylko to, wkurwiony wzrok i brak złudzeń
Że jestem dobry, nie widzę tego nawet z trudem

Dzisiaj drgają myśli, a dreszcze skóry
Będę miał jak życie powie, że to koniec tury
To mój tren, trendy dla nielicznych, wiem
Bo trędowaci czają tylko prosty dźwięk
Czają czyste, nieskażone, sztuczne słowa
A tu brudny [?] pełen szczerości, zobacz
Muzyka wypełnia moje wielkie luki
Jestem nosicielem i chcę zarażać ludzi
Stara płyta? Chłopie, to już inna bajka
Teraz inny czas, inni ludzie, inna panna
Patrzę w okno, to inne osiedle i blok
Cztery przeprowadzki, więcej niż jedna na rok
Przyjaciele? To raczej za wielkie słowo
Zawsze zawodzili mnie i do dziś zawodzą
Jestem winny sobie żeby tu żyć o niebo lepiej
Jak na razie drgawki, jutro będzie lepiej

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!